

# GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, piątek 2 czerwca 1938 r.

Nr. 27.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.  
ODDZIAŁ: N. Willejka, Gimnazjalna 9. Od 2—3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów  
od godz. 3 do 5 popoł.

## Wybuch powstania na granicy Mandzursko-Sowieckiej

MOSKWA. — Według nadeszłych wiadomości z pogranicza Mandzurji i Z. S. S. R. wybuchło powstanie przeciwko władzom mandzurskim. Silne oddziały partyzanckie obsadziły wiele miejscowości i przerwały połączenie między Charbinem, a stacją Pograniczną.

Japońskie dowództwo wysłało silne oddziały wojsk wzmocnione artylerią, z poleceniem stłumienia powstania. Oddziały te, w kilku miejscowościach zetknęły się z powstańcami, którzy staczając krwawe walki wycofują się w kierunku Charbinu. Po obu stronach wielu zabitych i rannych.

Zródła japońskie podają, że powstanie zostało zainspirowane przez sfery wojskowe sowieckie.

CHARBIN. Przerwanie ruchu kolejowego na stacji Suj-Fen-Ho spowodowało energiczny protest ze strony Sowieców u władz mandzurskich, którym jest zarzucane pogwałcenie układu z roku 1925 pomiędzy koleją wschodnio-chińską a koleją usuryjską. Władze mandzurskie nie przyjęły protestu do wiadomości, oświadczając, że linia kolei wschodnio-chińskiej będzie zamknięta dla ruchu bezpośredniego pomiędzy Syberją a Władywostokiem, dopóki Rosja nie zwróci 75 lokomotyw obrzasetek wagonów, skierowanych przez funkcjonariuszy sowieckich kolei wschodnio-chińskiej na Syberję.

Prasa rosyjska donosi — jak informuje Reuter — że władze wojskowe sowieckie zaopatrzyły w maski przeciwwiatrowe mieszkańców miasta

Czity i okęgów, sąsiadujących z granicą mandzurską.

## Wielki pożar w Łodzi

ŁÓDŹ. W dn. 1 b. m. rano wybuchł pożar w tkalni, należącej do firmy Litwin. Cały budynek spłonął doszczętnie. Poza to spłonęła również nowoczesnie urządzone kotłownia Pastwą ognia padły nie tylko mury fabryczne i maszyny, ale również znaczna ilość nagromadzonych towarów. Straty są b. duże — obliczają je ponad milion zł. 350 robotników pozostało bez pracy.

## Rząd austriacki walczy z hitleryzmem

WIEDEŃ. Na zgromadzeniu chrześcijańsko-społecznym w Wiedniu minister spraw wojskowych Vaugoin oświadczył, że narodowi socjaliści popełniają zdradę stanu. Rząd jest zdecydowany położyć kres agitacji narodowo-socjalistycznej i w tym celu wystąpi wkrótce z szeregiem nowych zarządzeń.

Prasa chrześcijańsko-społeczna sądzi, że planowane jest rozwiązanie bojówek i oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznych.

Z powodu uzasadnionego podejrzenia zdrady stanu przeprowadzone zostały wczoraj i dziś rewizje w lokalach partii narodowo-socjalistycznej i w mieszkaniach jej przywódców. Skonfiskowano liczne dokumenty, druki i korespondencje, które są obecnie przeglądane. Kilku przywódców narodowych socjalistów uciekło z Inbrucka i Linzu do Bawarii. W miejscowości Breitenfurt w Dolnej Austrii znaleziono w domu Brunatnym 10 karabinów, naboje pnm-dum, karabiny ma-

szynowe, amunicję, granaty ręczne, bagnety, hełmy i przybory wojskowe. W miejscowości Steyer w Styrii aresztowanych zostało 12 przywódców narodowo-socjalistycznych.

W Inscrucku odbyły się wczoraj znowu demonstracje narodowych socjalistów. Przy oczyszczeniu ulic przez żandarmerję zraniono bagnetami dwie osoby. Narodowi socjaliści ukradli w koszarach Heimwehry dwa karabiny maszynowe i uprowadzili samochód. Rząd krajowy w Inbrucku wydał surowe zarządzenia, zapowiadające ostre kary dla demonstrantów. Rozporządzenie rządu krajowego nakazuje zamykanie bram domów już o godzinie 8 wieczorem oraz zamykanie kawiarni i restauracji o godzinie 11.

„Weltblatt“ dowiaduje się, że służba bezpieczeństwa w Austrii ma być scentralizowana i znacznie wzmocniona. W poszczególnych krajach austriackich mają być w razie potrzeby ustanowieni specjaliści komisarzy rządowi.

## Bojówki hitlerowskie oczekują na rozkaz rugowania żydów z Gdańska

LONDYN. — „Daily Herald” zamieszcza dziś rewelacyjną instrukcję hitlerowską w Gdańsku, podpisaną przez Foerstera i określoną, jako poufna. Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydowskiej w Gdańsku, czekali na rozkaz Hitlera. Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i podkreśla, że hasło definitywnego ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których żydzi są na

pierwszym miejscu, zostanie podane przez Hitlera w stosownym czasie. Musimy parę dni zaczekać — kończy deklaracja — a potem będzie dane hasło i sąd ostateczny nad żydami rozpocznie się.

„Daily Herald” motywując tem instrukcję, podkreśla, że nie tylko w Gdańsku, ale i w całych Niemczech, coś się przygotowuje, lecz zarządzenia hitlerowskie osłonięte są nieprzeniknącą tajemnicą.

## Pakt 4-eh ma być podpisany

PARYŻ. W sprawie podpisania paktu 4-eh prasa wieczorna podaje rozbieżne informacje.

„La Concorde” na podstawie informacji z Londynu twierdzi, że pakt będzie parafowany jeszcze w dniu dzisiejszym. Natomiast inne dzienniki zapowiadają, że w

związku z nowymi informacjami z Berlina sprawa ulegnie odroczeniu. Pozostaje też jeszcze kwestja przetłumaczenia paktu na 4 języki, co ze względu na znaczne trudności w ujednostajnieniu tekstów, może także przeciągnąć sprawę.

P. p. Czytelnicy(czki), w których posiadaniu znajduje się wczorajszy numer „Głosu Kresowego” z hasłem na stronie 3-iej „L. O. P.” zamiast, jak winno być, „L. O. P. P.”, zechcą zgłosić się do Redakcji, Niemiecka 22, w godz. od 12 do 6, po odbiór biletów do kina.

## Szwecja i Sowiety podzieliły się złotem carskim

Donoszą ze Sztokholmu. W tych dniach zostały ostatecznie zakończone pertraktacje pomiędzy szwedzkim bankiem Enskilda w Sztokholmie a rządem sowieckim o podział 5 milionów rb. złotem złożonych w r. 1917 do tego banku przez ówczesny rząd carski.

Tę wielką sumę rząd carski złożył do banku celem dokonywania operacji finansowych. Z powodu wojny domowej w Rosji operacji nie dokonywano i suma ta pozostawała w banku. Rząd sowiecki zażądał zwrotu tej sumy, moty-

wując, że pieniądze te są własnością państwa rosyjskiego. Wobec tego, że Rosja sowiecka nie uznała żadnych długów, zaciągniętych przez rząd carski, Szwecja odpowiedziała odmownie. Jednak po kilkuletnich pertraktacjach narazie uzyskano porozumienie, co do podziału tej sumy: — złoto wartości 14.000.000 koron szwedzkich zostanie podzielone na 3 części: Bank Enskilda otrzyma 4.069 mil. koron, rząd sowiecki — 5.5 mil. zaś rząd szwedzki — 4,5 mil.

## Zderzenie dwóch okrętów jeden z nich zatonał

W dolnym biegu Łaby w pobliżu Hamburga zderzyły się dwa statki angielskie: „Stenter” pojemności 6600 tonn i „Guildorf Castle” pojemności 8 tys. tonn. Na skutek wybitego podczas zderzenia 10-metrowego otworu w kadłubie statek „Guil-

dorf Castle” zatonał. Wszystkich 63 pasażerów zdolano uratować, natomiast zatonała większość ładunku. Poważnie uszkodzony „Stenter” przyholowany został do stoczni w Hamburgu.

ROZPOWSZECHNIJCIE „GŁOS KRESOWY”

## Już nadszedł

nowy transport bielizny, ubranek i drobiazgów dziecińczych

Ubranka płócienne kolorowe — 2.00	Figi fild. — — — — — 0.75
fild. — — — — — 2.50	Trykociki — — — — — 0.75
Kostjumy kąpielowe „Prima” — 1.80	niemowlęce — — — — — 1.50
Partuski — — — — — 1.20	Bereciki — — — — — 0.50

## „JANUSZEK”

WILNO, STO-JAŃSKA 6.

Skarpetki i pończoszki — — — 0.50	Kapki na wózki — — — — — 5.00
Koszulki niemowlęce — — — — 1.00	Parasoliki kolor. — — — — — 3.50
Kaftaniki — — — — — 1.00	Koszulki i spodniki gimn. — — — 0.75
Koszulki „chrzestne” — — — — 6.50	Pilki, lalki, misie.

## Tajemnicze morderstwo pod Krynica

Dnia 30 maja robotnicy zdążający do Krynicy znaleźli w odległości 120 metrów od leśniczówki na Kępcówce pod Krynica, leżącego w kałuży krwi mężczyznę dającego słabe ślady życia. Stwierdzono wówczas, że otrzymał ranę postrzałową w okolicę nerek. Robotnicy ci podążyli tedy natychmiast do Krynicy i zameldowali o fakcie tym posterunkowi policji.

Na miejsce przybył natychmiast patrol policyjny, który jednak znalazł mężczyznę tego leżącego już w zupełnie innej pozycji aniżeli znajdował się uprzednio, a co ważniejsze, stwierdzono, że w międzyczasie otrzymał nową ranę w skroń, która bezpośrednio spowodowała jego zgon.

Doraźnie przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że mężczyzną owym był Alfred Cetlak, 37 lat liczący właściciel zakładu ogrodniczego w Zagórzanej ad Krosno, który po zainkasowaniu znacznej kwoty pieniężnej opuścił o północy Krynica, wracając rowerem do domu. Stwierdzono dalej, że Cetlak przed wyjazdem zabawiał się z nieznanymi dotychczas osobnikami i że rany postrzałowe, które otrzymał, zadane mu zostały prawdopodobnie z jego własnego rewolweru. Najbardziej sensacyjnym jest jednak dobiecie go przez morderców w czasie od zaalarmowania do przybycia policji. Widocznie morderca widząc po znalezieniu Cetlaka przez robotników, że ten jeszcze żyje, obawiając się jego zeznań, dobił go wystrzałem w skroń skierowanym. Ponieważ wedle podań ludzi, z którymi Cetlak stykał się w Krynicy, miał on posiadać znaczną kwotę pieniężną, której przy nim następnie nie znaleziono, nie ulega wątpliwości, że w niniejszym wypad-

ku zachodzi morderstwo rabunkowe.

Na miejsce zbrodni przybył natychmiast pow. k-dt P. P. z Nowego Sącza, który osobiście prowadzi śledztwo w tej sprawie, naprawdę zagadkowej sprawie.

## Dwa nowe straszliwe gazy trujące wynaleźli Niemcy

PARYŻ. Prawicowy „Rempart” podaje dziś rewelacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo z angielskich sfer wojskowych. Na zasadzie tej informacji miałby się brytyjski komitet obrony imperialnej zajmować niebezpieczeństwem gazem i bakterjologicznym, grożącym na wypadek wojny z Niemcami.

Jak miał ostatnio oświadczyć, jeden z wybitnych chemików niemieckich, przygotowują Niemcy dwa nowe gazy trujące o niesłychanej

## Lawina zasypała oddział żołnierzy

W okolicy Alp garmijackich w Bawarii spadła lawina na oddział żołnierzy. Pewien podoficer i żołnierz stracili życie. Czterech żołnierzy jest ciężko rannych. Także poważnie ranny jest porucznik. Inny oddział żołnierzy, znajdujący się w pobliżu, pośpieszyli zaspętanym natychmiast z pomocą. Po uciążliwej pracy zdołano wydobyć zabitych i rannych.

## Zygzaki.

### komplimenty

*Pani nastaje w kuchni żołnierza. Na drugi dzień mówi do służącej.*

— Ale ładnego sobie Marysia chłopca sprokurowała.

— Nie można narzekać, proszę pani, ale i masz pan też ładnie.

### różnica

— Jaka jest różnica między dską kaczką a kobietą?

— Dska kaczką pływająca, na widok strzelca kryje się pod wodą, a kobieta kąpiąca się, jeżeli jest ładnej budowy, na widok pięknego strzelca zaraz wychodzi z wody.

### zaprosiła

*Pani posłała służącą żeby gościa na obiad zaprosiła. Ta weszła do niego własnie, gdy sobie żeby szczerotką czyścił. Nic mu nie mówiąc wraca do domu i mówi do pani: ten pan wiedział że czas do stołu, bo sobie żeby ostrzy.*

### nad brzegiem kanału

— Ludzie, ratujcie, tam ktoś tonie.

— Aha, widzę. To mój znajomy komornik.

— Co? Komornik? Niech tonie!

### dzisiejsze małżeństwa

— Jakże się pan czujecie w małżeństwie?

— Doskonale! Po całych dniach żony niema w domu, a po całych nocach mnie niema w domu.

### w restauracji

— Płaciles?

— Nie. A ty?

— No to chodź. Na co czekamy?

### podcięty

*Policjant we Lwowie spotyka wieczorem pana dobrze podciętego i biorąc go pod rękę mówi grzecznie: odprowadź pana do domu. — Pan: dobrze idęmy. — A gdzie pan mieszka? W Przemysłu.*

## Złóż ofiarę na remont Bazyliki!

## Dowcipna ucieczka komunisty z więzienia urzędu śledczego

WARSZAWA. Niezwykła afera rozegrała się w areszcie urzędu śledczego w Warszawie.

Przed niedawnym czasem przeprowadzono aresztowania wśród komunistów, których osadzono w areszcie urzędu śledczego do dyspozycji sędziego śledczego. Wśród zatrzymanych było dwóch wybitnych działaczy komunistycznych, a mianowicie: Józef Hopfinger i Stanisław Dąbrowski.

Na obu zebrano obciążające materiały i decyzją sędziego śledczego mieli być przewiezieni do więzienia, tymczasem towarzysze aresztowanych ułatwili im ucieczkę i to w sposób bardzo osobliwy.

W dniu, kiedy miał być przewieziony do więzienia Hopfinger, z polecenia sędziego miał być zwolniony z aresztu 18-letni Pinkus Szorr, który przebywał w celi Nr. 14.

Tegoż dnia, kiedy dozorca aresztu Julian Gorący wszedł do celi Nr. 14, zauważył, że w celi ukrył się za narą jeden z aresztowanych, który przekraczał liczbę aresztowanych, figurujących w wykazie.

Okazało się, że był to Pinkus Szorr, który przed południem miał być zwolniony.

Przystąpiono do wyjaśniania sprawy i ustalono, że przed południem siedzący w celi Nr. 9 więzień Hopfinger przeszedł niespostrzeżenie do celi Nr. 14 i gdy zawołano Szorę zgłosił się do dyżurnego zamiast niego.

Wyuczony przez Szorę, podał dokładnie wszystkie personalia i został dzięki temu zwolniony. Gdy spostrzeżono podstęp, Hopfinger dawno już ukrył się i do tej pory nie udało się go schwycić.

Istnieje przypuszczenie, że Hopfinger zbiegł zagranicę przy użyciu fałszywych dokumentów.

Jednocześnie wykryto taką samą aferę w celi Nr. 13 urzędu śledczego, gdzie w identyczny sposób ułatwił ucieczkę więźniowi Stanisławowi Dąbrowskiemu niejaki Józef Zabłocki, którego również miano zwolnić.

Pinkus Szorr tłumaczył się, że zdrzemnął się i nie słyszał, jak go wolano, wskutek czego Hopfinger rzekomo sam wykorzystał okazję i wymknął się z aresztu.

Szorra i Zabłockiego wobec tego zatrzymano już i osadzono w więzieniu. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności z art. 151 k. k.

## Aresztowanie międzynarodowego oszusta którym się okazał polski cygan

WARSZAWA. — Polskie władze policyjne powiadomione zostały przez prezydium policji w Helsingforsie, że zatrzymano tam międzynarodowego oszusta Jeana Minesco.

Jest to niebezpieczny przestępca, poszukiwany od dłuższego czasu przez sądy w miastach polskich za oszustwa i fałszerstwa. Aferzysta ten używał pseudonimu Jean Minesco, a przez pewien czas posługiwał się dokumentami na nazwisko Manulesco.

W rzeczywistości jest cyganem,

pochodzącym z Polski, o nazwisku Alfons Świstak. Był on specjalistą od wyłudzenia większych kwot pieniężnych pod pozorem wymiany banknotów.

Niekiedy posługiwał się znanym trickiem: sprzedawał paczkę autentycznych banknotów, jako fałszywe. Nabywca widząc, iż rzekomo fałszywe banknoty są ładnie podobne do autentycznych, płacił dobrą cenę.

Następnie jednak Minesco nasyłał na nabywcę policję, mówiąc, że zostawił tam tekę z pieniędzmi. Nabywca rzekomych fałszyfków w obawie przed aresztowaniem nie przyznawał się do teki z pieniędzmi, która w ten sposób zpowrotem wracała do oszusta.

Za tego rodzaju przestępstwo zatrzymała go właśnie policja fińska, która w porozumieniu z policją polską odstawiła niebezpiecznego cygana do granicy.

## Tragedja miłosna

Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W tutejszym parku odbywało się wczoraj doroczne święto studenckie. Wielotysięczne tłumy gromadziły się wokoło bud tanecznych i rozmaitych kramów z artykułami, przeznaczonymi na sprzedaż. Nagle odgłos wystrzałów wprowadził ponurą nutę w powszechny, wesół nastrój. — W ogólnym ścisku ujrano, iż jakiś młody człowiek skierował zbrodnią czą broń w stronę pewnej młodej dziewczyny, która trafiona kulą w głowę, z krzykiem bólu padła na ziemię. — W okamgnieniu młodzieniec

skierował następnie broń przeciw sobie i popełnił samobójstwo. — Raną dziewczynę przeniesiono natychmiast do najbliższej restauracji, poczem karetka Czerwonego Krzyża odwiezła ją do szpitala, gdzie wkrótce wyzionęła ducha. Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło, iż mordercą i samobójcą był 21-letni urzędnik skarbowy w Morawskiej Ostrawie, Wilhelm Duraj. Ofiarą jego padła 20-letnia córka hotelarza Adela Balner, w której Duraj kochał się bez wzajemności.

## Proces o defraudację 297 tys. złotych

W Sądzie Okręgowym toczy się proces Wacława Dąbrowskiego, który przeprowadzał parcelację majątków Włochy pod Warszawą, stanowiących własność braci Koelichenów, i miał przywłaszczyć sobie kwotę 297.530 zł. Wiadomość o nadużyciach Dąbrowskiego doszła do braci Koelichenów równocześnie z pogłoską, iż Dąbrowski pędzi hulastyczny tryb życia, porzucił żonę, a wziął sobie przyjaciółkę. Dąbrowski w rozmowach z Koelichenami, określił w przybliżeniu, brakującą sumę na 296.000 zł., jednak na dzisiejszej roz-

prawie zaprzecza zarzutom aktu oskarżenia, twierdząc, że pieniądze zużył nie na własne potrzeby, a w celu podniesienia kulturalnego parcelowanych majątków.

Dąbrowski jest absolwentem Szkoły Sztuk Pięknych, prezesem wielu organizacji społecznych we Włochach i towarzysza „Trzeźwość”. Posadzenie go na ławie oskarżonych, pod zarzutem defraudacji, stanowi nielada sensację dla osób, które go znają. Odpowiada jednak z wolnej stopy.

„GŁOS KRESOWY” jest do nabycia we wszystkich kioskach.



